Nr. 45. Mikołów, dnia 10. listopada 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

# GAZETA MIKOŁOWSKA

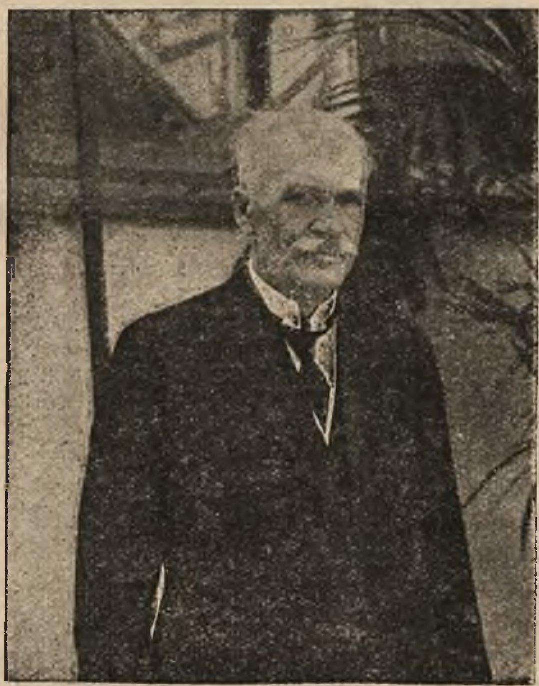
Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

# 10-lecie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Mija obecnie lat dziesięć od pamiętnych dni wyzwolenia Ojczyzny naszej z jarzma niewoli. I choć lat temu dziesięć nie całe obecne państwo polskie zerwało pęta najeźdźców, to jednak uczynił to ośrodek ojczyzny ze stolicą Warszawą, całą Kongresówką i Małopolską. Dziesięć lat temu stolica nasza Warszawa rozbroiwszy okupantów niemieckich stała się wolną i rzeczywistą stolicą niezawisłego od nikogo państwa polskiego. Dni te święcimy dziś uroczyście, wspominając z wdzięcznością prace i zasługi wszystkich tych, którzy przyczynili się do zmartwychwstania Rzeczypospolitej.

Rocznica którą obchodzimy obecnie winna przypomnieć nam wszystkim te pamiętne, wielkie chwile oswobodzenia naszego kraju. Winniśmy wszyscy nie zapominać o zasługach uczestników i przywódców narodu w tych dniach — dziękując Stwórcy za cudowne zrządzenie losem naszych zaborców — dzięki czemu mogliśmy odbudować nasze państwo. Wielkie te chwile warto, choć pobieżnie przypomnieć.

Z wybuchem wojny wszechświatowej, w której zaborcze państwa stanęły do walki w przeciwnych sobie obozach, kiedy rozpoczęto walkę na ziemiach polskich i o te ziemie — wiadomem było, iż sprawa polska wypłynąć musi na powierzchnię zagadnień polityki światowej, zagadką tylko było, czy wszystkie postulaty polskie zostaną spełnione. Z chwilą jednak, kiedy po klęsce Rosji wybuchła tam rewolucja, kiedy pod naporem zwycięskiej koalicji rozgromiona została potęga germańska, kiedy Austrja rozleciała się — Polska jak długa i szeroka w niedługim czasie wyswobodziła się od najeźdźców.



IGNACY MOŚCICKI, Prezydent Rzeczpospolitej.

Dziś też podkreślić musimy zasługi tych wszystkich, którzy czy to z orężem w ręku, czy też swą mądrą polityką prowadzoną w czasie wielkiej wojny — doprowadzili do zwycięstwa. Cześć niech będzie zarówno twórcom armji polskiej we Francji, Włoszech i Ameryce z gen. Hallerem na czele, która walczyła z koalicją przeciw barbarzyństwu pruskiemu. Cześć legjonom polskim z marszałkiem Piłsudskim, którzy w ciężkich warunkach walczyli z Rosją, budząc naród z wiekowego uśpienia. Cześć wszystkim, którzy w tych wielkich chwilach dziejowych przelewali swą krew, nieśli swe mienie i prace dla wolności Polski.

Minęło lat dziesięć od tych historycznych dni listopadowych 1918 roku. I dziś dopiero po latach dziesięciu możemy należycie ocenić doniosłość minionych chwil, przebytych zmagań, wielkich walk: wojny światowej, a następnie o zjednoczenie i całkowite oswobodzenie naszej Ojczyzny.

Dziś więc winniśmy wznieść gorące modły do tronu Najwyższego — dziękując Boga wszechmogącemu za sprawiedliwe pokierowanie losami naszych wrogów-zaborców, dzięki czemu mogliśmy państwo nasze po przeszło 100-letniej niewoli na nowo odbudować.

Cała Polska, i wszędzie gdzie znajdują się Polacy — święcić będą uroczyście dzień 11. listopada. Oddajmy hołd wszystkim tym którzy przyczynili się do odzyskania naszej niepodległości, wszystkim którzy niepodległość utrwalili w walkach z Rosją czy Niemcami, oraz tym którzy odbudowali naszą państwowość.

Cześć poległym w wielkich zmaganiach o wolność. Cześć wodzom, i żołnierzom wszystkich formacji zbrojnych polskich — walczących o wyzwolenie Ojczyzny. Cześć politykom, oraz pracownikom społecznym, którzy swą pracą przyczynili się do zmartwychwstania naszego państwa. Cześć całemu Narodowi, który swą niezłomną wolą trwania przy wierze i mowie praojców, przez ciężkie lata niewoli, zdobył swą niezawisłość.

Praca jednak nie jest skończona. Nie wolno Narodowi spocząć na laurach. Mimo bowiem postępu na wszystkich polach w całej Rzeczypospolitej wrogowie nasi nie śpią. Pragną oni znów naszej zguby. Niech więc dzie-

sięciolecie naszej niepodległości święcone uroczyście przypomni nam wszystkim nasze obowiązki względem Ojczyzny. Niech Naród cały zjednoczy do zgodnej i wytrwałej pracy dla państwa, a rozbudujemy Rzeczypospolitą na potężne mocarstwo przodujące innym państwom. Niech więc uroczystości spowodują tą zgodę a najlepiej uczcimy tą wielką rocznicę.

# List pasterski

## J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego.

Wielki naprawdę dzień zaświtał nam dzisiaj nad ukochaną, od Boga nam daną Polską, Ojczyzną naszą, i Naród wzniosłą, serca nasze krzepiącą przeżywa chwilę. Otóż po raz dziesiąty powraca dzień na zawsze już w dziejach naszych pamiętny, w którym przedziwnem zrządzeniem Opatrzności Bożej dokonał się ostatecznie cud Zmartwychwstania i Zjednoczenia naszego. Po raz dziesiąty powraca nam chwila, w której na rozkaz Boga, Wielkiego Narodów Hetmana, rozwiały się krwawe mgły i opary wojny wszechświatowej, kiedy Bóg zamknął zniszczeniem ziejące armat paszczęki, stłumił szczęk broni i powstrzymał potoki lejącej się krwi ludzkiej. Jak niegdyś na wzburzonem jeziorze Genezaret, tak również przed laty dziesięciu, wśród spienionych fal morza narodów świata całego powstał On, Wszechmocny, „rozkazał wiatrom i morzu, i stało się ucniszenie wielkie“. A owo pośród tej wielkiej, pierwszej ciszy powojennej, dziś właśnie temu lat dziesięć, poprzez te opadające na rozkaz Boży krwawe mgły i opary wojenne ukazuje się zdumionemu światu zapomniane, i zdawać by się mogło, na zawsze już pogrzebane, a w naszej, naszej tylko pamięci i w naszych sercach jak ideał promienny przechowane oblicze najmilszej Matki Ojczyzny, Polski. Z grobu ona wówczas do nowego powstała życia, a gwałtem i przemocą od niej niegdyś oddzielone części znowu się z sobą zrastać poczęły. A my, dzieci pokoleń zrodzonych w niewoli, my, cośmy tylko jedni na świecie całym mimo wszystko nigdy nie tracili nadziei, my, cośmy wiek cały modlili się i śpiewali:

*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,*
*Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!“*

myśmy wówczas, wśród ostatecznych, najszlachetniejszych, bohaterskich wysiłków wszystkich warstw i stanów narodu, wszystkich bez wyjątku Ojczyzny naszej części, myśmy ten cud Zmartwychwstania na własne oglądali oczy. Myśmy wówczas na własne uszy słyszeli jak gdyby owo wołanie Boga-Zbawcy naszego: „Łazarzu, tobie mówię, wstań!“ Zaprawdę, Najmilsi moi, naród, który mówił o sobie wśród wiekowej, ostatecznej nędzy i niedoli: „Chociażby mnie Bóg nawet



GENERAŁ JÓZEF HALLER.

i zabił, w Nim będę pokładał ufność swoją“, ten naród, dziesięć lat temu, widział cudowne wskrzeszenie i zjednoczenie swoje, zanucił radosne Te Deum laudamus i śpiewał i śpiewa dziś jeszcze: „In te Domine speravi, non confundar in aeternum. — W Tobie, o Panie, złożyłem nadzieję, i nie doznam zawodu po wieki“.

Więc cóż dziwnego, że dzisiaj, w dziesiątą tej wiekopomnej chwili rocznicę, radością uniesione serca nasze. Więc cóż dziwnego, że dzisiaj w całej Polsce do pieśni dziękczynnej rozkołysane dzwony kościołów, i więcej jeszcze, żywe dzwony serc naszych. Więc cóż dziwnego, że czcigodnym ojców i praojców naszych zwyczajem, cały naród w tej chwili skupiony u stóp ołtarzy Pana nad pany, by Bogu złożyć dzięki i w poważnej zadumie zastanowić się nad wielkości od Boga otrzymanego daru wolności.

*

Nie ludzką, ale Bożą zaiste ręką pisane najpotężniejsze z wszystkich dzieło historji świata i ludzkości całej z wszystkiemi jej narodami. Bóg tę przedziwną księgę rozpoczął, „na początku“, wówczas, przed dalekiemi lat tysiącami, „kiedy stworzył niebo i ziemię“ kiedy zapalił słońce i gwiazdy w przestworzu, kiedy utwierdził sklepienie niebieskie, a ziemię ozdobił wszystkiem co żyje, kiedy stworzył człowieka i tchnął w niego duszę żyjącą. Odtąd otwarta ta księga życia ludzkości i odtąd Bóg sam dzieje jej wypisuje według Swej woli i według niezbadanych wyroków swej Opatrzności. Przecie już dzisiaj, z niedługiej zaprawdę przestrzeni pamięci naszej, widzimy jasno i oczywiście, że to, co w naszych oczach się stało i co najmilszą wskrzesiło Ojczyznę, nie z ludzkiego się stało przewidywania. My dzisiaj, w dziesięciolecie niepodległości Polski, tutaj u stóp ołtarzy Bożych, rozumiemy, że to w oczach naszych sam Bóg Wszechmocny, jak tyle już razy w dziejach, powstał i według swej woli narodom świata całego nowe zgoła wskazał drogi, któremi pójść mają. Ręka Boża w księdze historji świata nową odwróciła kartę i nowe zaczyna pisać rozdziały. Zaiste, jest tak, jak powiada Pismo: „Pan to uczynił, a owo zdaje się to przedziwnem w oczach naszych“.

Przedziwnem. Ach, Najmilsi, któż to od nas lepiej zrozumieć i ocenić zdoła? Toć nad nami, jak ongi nad Izraelem, tak dosłownie spełniło się owo proroctwo Izajaszowe: „Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone, krainę waszą przed wami cudzoziemcy pożerają, i spustoszeje jak w zburzeniu nieprzyjacielskiem“. I owo drugie słowo, wypłakane w Trenach Jeremjaszowych: „Dziedzictwo nasze obróciło się do cudzych, domy nasze do obcych. Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jako wdowy... Spadł wieniec z głowy naszej... Dlatego stało się smętne serce nasze, dlatego zaćmiły się oczy nasze. Dla Góry Syjonu, że zginęła...“

Lecz czemuż ja dzisiaj, Arcypasterz Wasz, w tę radosną odzyskanej wolności rocznicę, przypominam Wam, Najmilsi, lata niedoli i cierpień naszych? Czynię to z całą świadomością, aczkolwiek to czasy nie tak dawne, a czynię to dlatego, byśmy dziś właśnie tem głębiej odczuli, czem z łaski Bożej cieszyć się nam dano. Czynię to dlatego, byśmy choć na chwilę spojrzawszy na owe lata, kiedy to „wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń“, tem lepiej zrozumieli, że to, co się z nami stało „Pan uczynił a owo zdaje się przedziwnem w oczach naszych“; byśmy zrozumieli, że tylko i jedynie ręka Pana nad Pany taką kartę dziejów ludzkości odwrócić mogła, by w niej nowy rozpocząć rozdział z imieniem Polski wolnej i niepodległej.

I jeszcze, jeszcze z jednego powodu.

Otóż te czasy naszego poniżenia, niewoli i rozdarcia, aczkolwiek tak straszne i bolesne i takie niedawne, jak gdyby już z pamięci nam uleciały. Tedy dzieje się, że my dzisiaj w wolnej Ojczyźnie naszej nie dość wysoko sobie cenimy tę wskrzeszoną nam Polskę i odzyskaną niepodległość naszą. Dzieje się, że z tej Ojczyzny naszej, wolnej i swobodnej, rzecz dziwna, nie dość radości i szczęścia czerpiemy. Dzieje się, że niepomni tego, co nam już raz wolność wydarło i Bożą na nas sprowadziło chłostę, do starych, narodowych, że tak powiem, powracamy grzechów. Wracamy, żal się Boże, do prywaty, do bratniej, aż do wzajemnej nienawiści posuniętej niezgody, do chęci użycia i nadużycia aż do wyuzdania, co w swym bezwstydzie już i ukrycia nie szuka i szerzy się jawnie po ulicach i rynkach miast naszych. Dzieje się, że zapominamy o Bogu i świętych prawach Jego, nie tylko w życiu naszem prywatnem, ale lękam się, byśmy o Nim i w życiu publicznem zapomnieć nie zapragnęli, o Nim, do którego w latach niewoli modliliśmy się i śpiewali:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!"

Więc dobrze, Najmilsi moi, że w dzisiejszej radosnej godzinie chociaż na chwilę przypominam lata niewoli i niedoli naszej.

*

Słuchaj, Narodzie, ta Polska, Ojczyzna Twoja, ta sama, którą w ostatecznem tak niedawno temu widziałeś poniżeniu, ona dzisiaj jest, jest wolna, jest niepodległa, jest i wielka i potężna. Tylko Wy, Najmilsi, Wyście tak często smutni i przygnębieni, bo zapominacie o tem, co było, więc szczęścia obecnego ocenić nie umiecie. Przygnębienie kładzie się często na dusze Wasze, bo stare wśród nas zaczynają się szerzyć grzechy.

Dzisiaj, dzisiaj w całem ducha swego skupieniu słuchajcie! Słuchajcie! Z wyżyn Wawelu w dziesiątą niepodległości rocznicę stary Zygmunt dzwoni. I gra, i gra na całą Polskę, a z nim razem biją radosnym oddźwiękiem serca i dusze nasze. Słuchajcie! Naród cały w tej chwili śpiewa: Magnificat anima mea Dominum — albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, co jest Możny i Święte Imię Jego. Słuchajcie! Na dalekiej Północy, jak ongi, polski nam szumi Bałtyk. Na południowej rubieży stanęły gór niebosiężnych szczyty na straży świętej ziemi naszej. Słuchajcie! Polskie łopocą sztandary, a w ich cieniu polski idzie żołnierz, i powiem Wam, że on dziś i każdej chwili rzec gotów, jak owi waleczni Machabeusze ludowi swojemu: „Ale my walczyć będziemy o dusze nasze i o prawa nasze. A sam Pan zetrze ich przed obliczem naszem, a wy się ich nie bójcie!"

Patrzcie, Najmilsi, przez dziesięć lat wolności naszej. Kraj i Państwo nasze nietylko nie upadło, ale Bóg je podtrzymał, owszem rośnie i krzepnie w siłach swoich, by dać życie i szczęście wszystkim dzieciom swoim. Patrzcie, miljony, miljony ludu polskiego, jak zawsze, tak i dzisiaj przepełniają świątynie nasze, byleby tylko naród do dawnych nie powracał grzechów. Polonia semper fidelis — Polska zawsze wierna Bogu. Polska z woli Bożej dzisiaj gotowa przejąć i już przejęła wiekowe swe posłannictwa. Jak rycerz niezłomny legła u Wschodu granic i stała się tem, czem ongi była: Antemurale christianitatis — Przedmurzem chrześcijaństwa.



MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

Tedy dzisiaj, w tę dziesiątą niepodległości naszej rocznicę, padnij, Narodzie, na kolana. Niech Twe serce śpiewa dziękczynne Te Deum, gdyż zaprawdę możesz o sobie powiedzieć: „Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, co jest Możny i święte Imię Jego".

Dan w Katowicach, w rezydencji Naszej biskupiej, dnia 1. listopada 1928 r.

**† Arkadjusz,**
Biskup Katowicki.

**Ks. Skrzypczyk**
kanclerz.

# Spółdzielczość polska
## w 10-cio lecie niepodległości państwa.

Okres odrodzenia naszej niepodległości stwarza nową erę w historji spółdzielczości spożywców w Polsce. W 1913 roku na ziemiach polskich było zaledwie 350 spółdzielni spożywców — zaś w 1918 r. jest ich już 540 a w każdym następnym powstaje nowych spółdzielni niemal drugie tyle. Dość stwierdzić, że w ostatniem pięcioleciu powstaje nowych spółdzielni spożywców zgórą 2800. Obecnie na 1. stycznia 1928 r. istniało w Polsce 4817 spółdzielni spożywców. Grupują się one w 6 związkach polskich oraz w kilku związkach mniejszości narodowych. Ponadto istnieje jeszcze około 1000 spółdzielni dzikich, nie należących do żadnego związku. Przypuszczalnie wszystkie te spółdzielnie posiadają około 900 000 członków, a licząc ich rodziny, czyni to zaledwie $^{1}/_{10}$ ludności.

Szybkiemu rozwojowi spółdzielczości, oprócz warunków polityczno-konstytucyjnych, niewątpliwie sprzyja postępowa znowelizowana ustawa o spółdzielniach, pierwsza kodyfikacyjna ustawa, obejmująca wszystkie zjednoczone dzielnice. Spółdzielnie spożywców opracowały i pracują w niesłychanie trudnych warunkach. Pomimo to spełniały i spełniają one swoje społeczne zadania. W okresie początkowym odrodzenia dały one państwu gotowy aparat rozdzielczy, ułatwiając rządom naszym aprowizację wygłodzonego po wojnach kraju.

W następnym okresie, okresie inflacyjnym, były one regulatorem cen rynkowych w orgji powszechnej spekulacji i paskarstwa oraz hamulcem w zawrotnem kole dewaluacji pieniężnej. Okres ten nie sprzyjał narastaniu dorobku społecznego w spółdzielniach, natomiast wiele nauczył. Sprawił przedewszystkiem to, że ruch spółdzielczy spożywców skonsolidował swe siły zarówno u dołu, jak u góry. U dołu zreorganizowało się przez konsolidację szereg silnych zdrowych spółdzielni w większych ośrodkach miejskich, liczących po kilkanaście tysięcy członków (w Łodzi, Częstochowie, Warszawie, Sosnowcu, Żyrardowie). U góry zaś powstała wielka organizacja centralna — Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, który liczy według ostatnich statystycznych danych 870 spółdzielni, posiadających

zgórą 420 tysięcy członków. Spółdzielnie te mają 1667 sklepów z rocznym obrotem w sumie 136 miljonów zł. Związek Spółdzielni zaopatruje poszczególne spółdzielnie przez swoje 28 hurtowych składów na prowincji oraz organizuje własną produkcję w 3 ośrodkach, gdzie posiada własne zakłady przemysłowe: w Kielcach rozwija przemysł chemiczny, produkując mydło w różnych gatunkach, pastę do obuwia i zaprawę do podłóg (produkcja półroczna mydła 430 ton, pasty 43 tony); we Włocławku w ostatnim roku uruchomił nową, wzorowo urządzoną wytwórnię cukierków z produkcją 200 ton rocznie; w Radomsku nabył w ostatnich miesiącach wielki parowy młyn „Młodzowy“ z przemiałem 7 tysięcy ton zboża rocznie. Obroty Związku w ostatniem półroczu sięgają 43 miljonów i stale rosną.

W obecnym okresie aprowizacyjnym Związek przy pomocy finansowej Rządu spełnia doniosłą rolę w gromadzeniu rezerw zbożowych i w dziedzinie uporządkowania piekarnictwa. Przewidywany obrót zbożem będzie się wahał w granicach 25 tys. ton. W dziedzinie piekarnictwa przy pomocy Związku zostały już zmechanizowane piekarnie w 10 spółdzielniach i podjęto cały szereg nowych prac w tym zakresie. A w Zagłębiu Dąbrowskiem z inicjatywy Związku i z jego materjalnym udziałem powstaje wielka mechaniczna piekarnia spółdzielcza p. n. „Produkcja“, w której budowie uczestniczą, oprócz Związku, w charakterze udziałowców 13 lokalnych okolicznych spółdzielni, 3 samorządy miejskie i jeden powiatowy. Tak się przedstawia materjalna ekspansja naszego ruchu spółdzielczego spożywców w okresie ostatniego dziesięciolecia.

# Znowu bez rezultatu
## zakończyły się rokowania polsko-litewskie.

Jak już donosiliśmy w ubiegłą niedzielę 4. b. m. rozpoczęły się w Królewcu rokowania polsko-litewskie. Po kilku posiedzeniach, oraz konferencjach zakończono je bez rezultatu znów w środę 7. b. m.

Ostatnie posiedzenie konferencji polsko-litewskiej zostało otwarte przez min. Zaleskiego. W myśl porządku dziennego odczytano protokół ze sobotniego posiedzenia plenarnego i sprawozdanie komisji. Następnie przyszło do wymiany poglądów pomiędzy min. Zaleskim a Waldemarasem.

Po ponownem otwarciu posiedzenia zabrał najpierw głos Waldemaras, który przedstawiwszy wyniki konferencji, zaczął omawiać stosunki polsko-litewskie, zarzucając przytem, że czyn Żeligowskiego został przygotowany przez Polskę. Następnie Waldemaras mówił w sprawie odszkodowań i wreszcie o rozstrzygnięciu rady ambasadorów.

Następnie zabrał głos min. Zaleski, który oświadczył, że wywody Waldemarasa we wielu punktach nie odpowiadają prawdzie. Czyn Żeligowskiego został sprowokowany przez Litwę, która złamała neutralność. Zresztą minister uważa, że przeszłość powinno się przekreślić i zjednoczyć się w dążeniu do pokoju. Mimo usiłowań, nie udało się doprowadzić do żadnego wyniku. Nic poza układem w sprawie małego ruchu granicznego, którego znaczenie jest zresztą b. ograniczone, nie będzie można przedstawić w grudniu Lidze Narodów. Minister Zaleski daleki jest jednak od przekonania, ażeby stosunki polsko-litewskie miały być zawsze anormalne. Rząd polski stale jest gotów podjąć rokowania z rządem litewskim na odpowiedniej podstawie.

Po krótkiej odpowiedzi Waldemarasa, który usiłował wykazać, że mimo wszystko konferencja doprowadziła do pewnych rezultatów, min. Zaleski w imieniu swojem i premjera Waldemarasa podziękował nadprezydentowi dr. Sieherowi za przyjęcie i prosił go o przekazanie tego podziękowania również rządowi Rzeszy, rządowi pruskiemu i miastu. Na tem konferencja została zamknięta.

# Z całej Polski.

**: Stolica w dniu dziesięciolecia.**

W Warszawie czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości 10-lecia Niepodległości Państwa. Uroczystości te zapowiadają się bardzo wspaniale. Momentem głównym niedzielnego dnia stolicy będzie wielka defilada na Placu wyścigowym przed Prezydentem Rzeczypospolitej, Marszałkiem Piłsudskiem i dostojnikami rządowymi. W defiladzie tej weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy osób, w tem oddziały wojskowe i delegacje związków byłych wojskowych. Po południu odbędzie się wielka akademja w Filharmonji, urządzona przez Fed. b. Obr. Ojczyzny. Wieczorem w salach Zamku Prezydent Rzeczypospolitej wydaje wielki raut, na którym będą obecni przedstawiciele Rządu, społeczeństwa i świata kulturalnego.

# Żołnierz Polski.

—o—

Antek Dzierżdźwięk poszedł w rekruty. Antek odjeżdżając z rodzinnej wioski, nie zastanawiał się nad tem, tak, jak nie zastanawiał się nad tem nikt z poborowych, raz, że nie było na to czasu, powtóre, że poczucie wspólnej doli ,narzuconej jednym potężnym nakazem, nietylko, że zacierało zdolność poznania, ale wytworzyło zapał. Któryż z żołnierzy nie pamiętał poczucia siły i dumy w chwili, kiedy czuł broń w swojem ręku.

Inaczej myśleli ci, którym wojna wyrywała drogie istoty na dolę straszną, nieznaną.

Ścisnęło się serce Antkowe na widok łez w dobrych oczach matki. Były to jedyne wyrazy, jakimi go żegnała. Ojciec, dostojny kmieć, ścisnął syna za głowę i rzekł:

— Jedź! Niech cię prowadzi Bóg i Matka Jego. Wracaj zdrów, cały, i pamiętaj słowa naszego dobrodzieja: „Nawet i rany gdybyś przywiózł, nie to, bylebyś duszy nie zbrukał“.

A potem te pożegnania młodszego rodzeństwa, te jasne, niewinne oczy dzieci, wpatrzone w niego, nieśmiałe, a kochające.

Antek zostawiał jeszcze coś więcej: zagrodę ojcowską, cichą, skąpaną w słońcu wieś i te zagony, własną przeorane ręką, przetrząśnięte teraz młodą, zieloną runią zbóż. Dopiero teraz uczuł, jakie mu to wszystko drogie. Wszystko. Każdy kamień przydrożny, każdy krzak i te ciche, pochylone wierzby nad rzeką i ten kościółek na wzgórzu o białych ścianach, obok którego mieszkał siwowłosy dobrodziej, który mu duszę usposobił do rzeczy dobrych i szlachetnych. A tam, pod lasem w domku gajowego, zanurzonego w powodzi kwiatów, jest ktoś drogi mu nadewszystko, to córka gajowego, Zośka Kopaczanka, o kruczych włosach i białem czole. Dziwna powaga była w tej dziewczynie. Uśmiech rzadko rozchylał jej purpurowe, wąskie wargi. W przecudnych oczach cicha mieszkała zaduma, czasami strzelał z nich ogień zapału, lub gniew szlachetnego oburzenia. Antek zaprzepaścił w tych oczach duszę i serce na wieki. Kochał. Nie śmiał jej tego powiedzieć. Była jakaś różna od wszystkich dziewcząt wsi. Miał dla niej szczególniejszą cześć. Kiedy porywał

# Herbert Hoover
## prezydentem Stanów Zj. Ameryki Półn.

W środę 7. b. m. ukończono wybory elektów, którzy dokonają wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tymczasowy wynik dał republikanom, którzy wysunęli kandydaturę Hoovera — znakomitą większość, tym samym kandydat ich zostanie prezydentem.

Smith kandydat demokratów wysłał do Hoovera telegram następującej treści: Gratuluję panu serdecznie pańskiego zwycięstwa i przesyłam najlepsze życzenia zdrowia i powodzenia w urzędowaniu.

Herbert Clark Hoover urodził się w West Branch, w stanie Jova, 10. sierpnia 1874 r. Od wczesnej młodości wykazuje wybitne zdolności. Już w dwudziestym pierwszym roku życia otrzymuje dyplom na wydziale inżynierji w Stanford i poświęca się inżynierji kolejowej, górniczej i metalurgicznej. Rozmachem, przedsiębiorczością i zdolnościami organizatorskiemi zdobywa bardzo poważny majątek. W 1913 i 1914 roku jest reprezentantem światowej wystawy panamskiej na Europę.

Wybuch wojny światowej otwiera przed nim coraz szersze pole działalności. W 1914-5 roku jest przewodniczącym amerykańskiego komitetu ratunkowego w Anglji i w Belgji. Z chwilą przystąpienia Stanów Zjednoczonych do koalicji, Hoover staje się jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Wilsona. Na jego wezwanie wraca do Stanów Zjednoczonych i zostaje naczelnym administratorem żywnościowym, pełniąc te obowiązki od czerwca 1917 roku do lipca 1919 roku.

Po zawieszeniu broni obejmuje kilka ważnych stanowisk w związku z dostawą żywności dla wyniszczonych wojną krajów, między innemi i Polski, bierze żywy udział w akcji ratunkowej dla dzieci. W 1921 roku za prezydentury Hardinga wstępuje do gabinetu jako sekretarz handlu, pozostając na tem stanowisku do chwili obecnej.

Za zasługi, położone w czasie wojny światowej, otrzymał Hoover ogromną ilość odznaczeń: 11 uniwersytetów amerykańskich i 7 europejskich, w tem 3 polskie: Warszawski, Lwowski i Krakowski mianowały go doktorem honorowym.

# Wiadomości polityczne.

**(—) Uroczyste posiedzenie Sejmu.**

W sobotę o godz. 12 odbędzie się w Sejmie uroczyste plenarne posiedzenie Izby w związku z dziesięcioleciem niepodległości Rzeczypospolitej. Na posiedzeniu tem Marszałek Sejmu Daszyński wygłosi przemówienie okolicznościowe. Na tem prawdopodobnie posiedzenie sobotnie zostanie zamknięte. Natomiast właściwa uroczystość Sejmu w związku z 10-leciem Niepodległości odbędzie się dokładnie w tym terminie, kiedy odbyły się wybory do 1. Sejmu Rzeczypospolitej.

**(—) Z Sejmu Rzeczypospolitej.**

We wtorek 9. b. m. odbyło się posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej, na którym prowadzono dyskusję nad wniesionym preliminarzem budżetowym. Przemawiali posłowie: Marek (P. P. S.), Rybarski (Klub Narodowy) Chrucki (klub ukraiński), który zaatakował rząd z powodu ostatnich zajść we Lwowie, na co odpowiedział w imieniu rządu min. Składkowski.

**(—) Delegat Francji na 11. b. m.**

Z ramienia francuskich władz wojskowych na uroczystość obchodu 10-lecia niepodległości w Warszawie został wydelegowany generał Maurin, generalny inspektor artylerji i członek najwyższej Rady wojennej. Gen. Maurin przybędzie do Warszawy dnia 10. bież. miesiąca.

**(—) Rada Ministrów o Śląsku.**

W środę 7. b. m. uchwaliła Rada Ministrów upoważnić wojewodę śląskiego p. dr. M. Grażyńskiego do złożenia sejmowi śląskiemu wniosku o uchwalenie ustawy, wyrażającej zgodę sejmu śląskiego na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego następujących rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: o spółkach akcyjnych, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o wystawach i targach gospodarczych i rozporządzenie o miarach. Jak wiadomo, rozporządzenia te zostały wydane na mocy pełnomocnictw, udzielonych przez poprzedni sejm Rządowi i obowiązują już na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwała Rady Ministrów idzie zatem w kierunku wprowadzenia tych ustaw i na Województwo Śląskie.

**(—) Wyjazd p. Deveya.**

Zapowiedziany wyjazd amerykańskiego doradcy finansowego p. Deveya nastąpi po świętach Bożego Narodzenia. Wbrew pewnym informacjom, p. Devey nie udaje się do Ameryki w jakiejkolwiek misji finansowo - kredytowej

---

go płomień krwi młodej i miał na ustach wykwitnąć purpurowym kwiatem wyznania, widok jej spopielał najczulsze wyrazy. Antek stał bezradny, śmieszny, uginały się pod nim kolana, spuszczał oczy i milczał. Zły był na siebie, był szczęśliwy i cierpiał. Kochając, nie miał odwagi stwierdzić, czy kochał wzajemnie. Wiedział to jedno, że gdyby w jej oczach wyczytał: nie, wówczas stałoby się coś strasznego.

Teraz idzie oto na wojnę, na bój. Idzie po rozkazie, nie z własnej woli. Któż wie jaka czeka go dola. Może zginie, to wtenczas umierając z drogiem imieniem na ustach, chciałby przecież wiedzieć, czy tej Zośce był miły. Taka to już natura ludzka, że szuka współudziału cierpienia i radości.

Lżej będzie mi umierać, wiedząc, że Zośka płakać będzie po mnie, myślał. Naraz przyszła mu inna myśl, straszna, dręcząca. Co się stanie, jeżeli wróci kaleką? Co się stanie, jeżeli kalectwo jego budzić będzie odrazę, wstręt i litość? O wówczas stokroć, tysiąckroć gorzej byłoby dla niego, gdyby go ta umiłowana Zośka kochała. Nie żyć mu wówczas. Ale i nie żyć mu wówczas także, jeżeli ją kto inny posiędzie, jeżeli kto inny całować będzie jej usta i patrzeć w zadumę cudnych, przesłodkich oczu.

Antkowi włosy zjeżyły się na czuprynie, przeszła mu przez głowę szalona myśl — zbiec z wojska. Bo i cóż mu tam! Za co i za kogo ma walczyć i to walczyć w szeregach odwiecznych wrogów-Niemców. Przeciwko komu walczy? Przeciw przyjaciołom Polski: Francuzom i Włochom, przeciw Anglji, a wiedział i to jeszcze, że w wojnie przeciw Rosji napotka w szeregach moskiewskich swoich braci. Jakże to godzić w pierś swego brata? Za co i dlaczego ma obciążyć swoje sumienie zbrodnią bratobójstwa? Co za los, co za straszny los!

Gdzież pójdzie po radę, skoro zawiedzie go nieomylna droga do białowłosego kapłana, który rzekł do niego wyraźnie: „Nawet i rany gdybyś przywiózł, nie to, bylebyś duszy nie zbrukał".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dla Polski. Mimo to, podróż amerykańskiego doradcy może się przyczynić do wyjaśnienia sytuacji gospodarczej w Polsce.

**(—) Dodatek dla rentobiorców.**

Z okazji 10-lecia niepodległości zakłady ubezpieczeń społecznych, pozostające pod nadzorem ministra Pracy i Opieki Społecznej, mają wypłacić osobom, otrzymującym świadczenia rentowe jednorazowy dodatek, płatny w listopadzie lub grudniu. Wysokość dodatku zależeć będzie od stanu finansowego danego zakładu i będzie utrzymana w ramach jedno-miesięcznego wymiaru renty. Akcja ta obejmie wdowy i sieroty we wszystkich rodzajach ubezpieczeń, a więc w ubezpieczeniach od wypadków, ubezpieczeniach inwalidzkich, pracowników umysłowych, jak również w specjalnych ubezpieczeniach górniczych.

# Z Województwa Śląskiego.

**+ Nabożeństwa w dniu 11. b. m.**

W niedzielę, 11. b. m. jako w 10. rocznicę Niepodległości Polski odprawione będą we wszystkich kościołach diecezji uroczyste nabożeństwa dziękczynne. Świątynie i wielki ołtarz będą uroczyście przystrojone, jak w wielkie święta kościelne. W miejsce kazania zostanie odczytany List Pasterski J. E. Najprzew. Ks. Biskupa dr. Lisieckiego. Po sumie odśpiewana zostanie modlitwa za Ojczyznę i p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Te Deum i „Boże coś Polskę". W południe o godz. 12 będą biły dzwony przez pół godziny we wszystkich kościołach.

**+ Stolica Śląska 11. b. m.**

Magistrat m. Katowic uchwalił na wtorkowem swem posiedzeniu zwolnić właścicieli kin od podatku zabawowego w dniu święta niepodległości Polski, oraz zgodził się następnie na wykonanie na Rynku wielkiej iluminacji z okazji święta niepodległościowego. Zgodnie z tą uchwałą gmach Teatru i Ratusza zajaśnieje w ciągu nocy z 10. na 11. b. m. w świetle 3000 żarówek.

**+ Inwestycje kolejowe w Katowicach.**

Według krążących pogłosek, w sferach kolejowych istnieje zamiar wybudowania nowego gmachu na pomieszczenie biur katowickiej Dyrekcji Kolei. Obecnie z braku miejsca w gmachu głównym, gdzie całe skrzydło od ul. Dyrekcyjnej zajmuje Sąd Okręgowy, biura kolejowe mieszczą się częściowo w gmachu dworca, oraz przy ulicach Marjackiej, Pocztowej i Gliwickiej. Wobec tego istnieje projekt budowy gmachu dyrekcyjnego przy ul. Jagiellońskiej nawprost nowego gmachu Województwa Śląskiego. Również obmyśla się sprawę odciążenia ruchu na dworcu kolei w Katowicach. Istnieje projekt przebicia istniejących tuneli do ul. Wojewódzkiej, gdzie na pustym placu — koło gazowni miejskiej — zostanie zbudowany dworzec dla pociągów przychodzących z kasą do wydawania bagażu, co znakomicie odciąży pracę kasy bagażowej przy ulicy Dworcowej i przyczyni się do zmniejszenia obecnego natłoku na dworcu odchodzącym.

**+ Komisja mieszkaniowa Sejmu Śl.**

Komisja mieszkaniowa Sejmu Śląskiego wybrała posła Sobotę swym przewodniczącym a następnie przydzieliła referat w sprawie noweli do ustawy o ochronie lokatorów posłowi Sikorze, który przy pomocy prawnika sędziego Maciejowskiego opracuje sprawozdanie na plenarne posiedzenie Sejmu.

**+ 400-lecie Urz. Górniczego na Śląsku.**

Dnia 14. listopada r. b. mija 400 lat od założenia pierwszego Urzędu Górniczego i Starostwa Górniczego na terenie Górnego Śląska, t. j. w Tarnowskich Górach. Mianowicie: w listopadzie 1528 roku wydał Jan książę Opolski pierwszą ustawę górniczą, opartą na polskiem Prawie Olkuskiem i Prawie Frankońskiem, sięgającem XIV. wieku. W tym samym czasie nadał książę Opolski specjalny herb władzom górniczym. — W związku z tą rocznicą odbędzie się 14 b. m. uroczystość w ściślejszem gronie władz górniczych.

**+ Wystawa rzemieślnicza w Rybniku.**

Na sali „Polonji" w Rybniku odbędzie się Wystawa Rzemieślnicza w czasie od 11.—18. listopada b. r. Do urządzenia tej wystawy zostali zmuszeni rzemieślniczy miejscowi z powodu zastoju w rzemiosłach, chcąc dać możność ludności powiatu zapoznania się bliżej z miejscowem rzemiosłem i handlem. Wystawa zwraca się równocześnie przeciw domokrążcom, którzy zalewają poprostu ludność towarami i wywożą pieniądz. Ludność miejscowa również, mając jakiś grosz, wyjeżdża masami do Sosnowca i Będzina, gdzie kupuje gorszy towar i drożej płaci.

**+ Sposób wnoszenia opłat szkolnych.**

Władze szkolne wprowadziły nowy sposób wnoszenia opłat szkolnych od uczniów. Każdy uczeń otrzyma odpowiedni przekaz, którym rodzice przekażą opłatę wprost do kas skarbowych za pośrednictwem P. K. O. Kupon przekazu służy uczniowi do wykazania się wobec władz szkolnych.

## Wybuch Etny niszczy znów Sycilję.

Od paru dni rozpoczął swą działalność znany wulkan Etna, położony na Sycylji we Włoszech. Min. robót publ. Biuriati przybył do Catanji samolotem. Według ostatnich wiadomości strumień lawy płynie z szybkością 40 km. na godzinę i szeroki jest na 600 m. Dwa strumienie boczne, złączyły się z głównym, tworząc olbrzymią rzekę lawy.

Miejscowość Mascalli, licząca ponad 10 tysięcy mieszkańców, którą ewakuowano, została w zupełności przez lawę zniszczona.

Główny strumień lawy szerokości 400 metr. porusza się z wzrastającą szybkością w kierunku miejscowości Nunziata i niszczy po drodze wsie, mosty, szosy, koleje i winnice. Uciekinierzy z pogrzebanej pod lawą miejscowości Mascalli i zagrożonej Nunziata, schronili się do Barre. Po drogach ciągną nieskończone korowody uciekinierów, oddziałów robotników, wojska, milicji, tłumy ciekawych i liczni dziennikarze. W miejscowościach zagrożonych odbywają się procesje.

W czasie katastrofy w miasteczku Mascali odgrywały się rozdzierające sceny, gdy mieszkańcy bezsilnie musieli przyglądać się, jak gorące masy lawy wdzierały się do domów i jak powoli wszystko padało ofiarą żywiołu. Mniejszy strumień, który oddzielił się od głównej rzeki lawy zagraża miejscowości Caramba. Wybuchy Etny trwają dalej z niezmniejszoną gwałtownością.

# Polityka zagraniczna.

**(+) Uroczystości koronacyjne w Japonii.**

Czynione są tu wielkie przygotowania do uroczystości koronacyjnych. Miasto udekorowane jest chorągwiami. Wybudowano szereg bram triumfalnych. Wydatki, związane z uroczystościami, wynoszą 5 milj. funtów szterlingów. Władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenie ewentl. zaburzeniom.

**(+) Nowa Encyklika.**

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. ogłosi już w przyszłym miesiącu encyklikę, normującą zasadniczo stosunek papiestwa do państw chrześcijańskich.

# Z Mikołowa i okolicy.

**— 10-lecie państwa w Mikołowie.**

W ostatniej chwili przypominamy wszystkim, iż program święta 10-lecia państwa naszego jest ustalony dla Mikołowa następująco:

W sobotę, dnia 10. b. m. o godz. 9 rano nabożeństwo dla wszystkich szkół w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie poranki w szkołach. O godz. 5½ wiecz. zbiórka na rynku do capstrzyku.

W niedzielę, dnia 11. listopada 1928 r. O godz. 7 rano pobudka; o godzinie 9 zbiórka Władz, Szkół, Towarzystw i Obywatelstwa na Rynku; o godz. 9½ wymarsz do kościoła na nabożeństwo; o godz. 10 uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca na cmentarzu na grobach bohaterów, poległych za wolność Ojczyzny. Następnie pochód na Rynek, gdzie nastąpi przemówienie p. burmistrza Koja i koncert. O godz. 2—5 popoł. zawody sportowe na Wymyślance i koncert. O godz. 7 wiecz. Wieczornica na sali Hotelu Polskiego.

Program wieczornicy: 1. Orkiestra gimnazjalna odegra: Boże coś Polskę, 2. słowo wstępne wygłosi ks. Prałat Skowroński, 3. chór „Lutnia" odśpiewa: Manifest Ludu, 4. deklamację „Wodzu!" wygłosi uczeń gimn. kl. VI. Jastrzębski Szczepan, 5. odczyt wygłosi p. inż. Krzemiński, 6. chór „Harmonja" odśpiewa: a) Sztandary polskie na Kremlu (Lachmann), b) Marsz polskich ochotników (Nowowiejski), 7. orkiestra, 8. deklamację „Orlę Lwowskie" wygłosi uczeń kl. II. Rozmus Emil, 9. przedstawienie: Bergel, „O Ziemię" (uczniowie Państwowego Gimnazjum), 10. orkiestra, 11. deklamację „Królowa Korony Polskiej" wygłosi uczenica Szkoły Dokszt. Prawdzianka, 12. żywy obraz (uczenice Miejskiego Gimnazjum), 13. wspólny śpiew: Hymn Narodowy.

Uwaga: Uprasza się Szan. Obywatelstwo o udekorowanie swoich domów, iluminowanie okien w sobotę, dnia 10. listopada 1928 r., podczas capstrzyku i wywieszenie sztandarów narodowych w dniu 10. i 11. listopada 1928 r.

**— Powiat Pszczyński w 10-lecie Państwa.**

OBYWATELE!

Dnia 11. listopada 1928 r. przypada 10-letnia rocznica odzyskania niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dumni i szczęśliwi jesteśmy, że naszemu pokoleniu przypadł w udziale zaszczytny trud budowy i utrwalenia Niepodległej i Zjednoczonej Polski.

Uczcijmy godnie zbliżającą się rocznicę Niepodległości.

Dzień ten niech będzie wyrazem czci i hołdu dla Ojczyzny.

W dniu tym wspominając okres minionych walk o wolność kraju, okres ofiar krwi i życia najlepszych synów Polski, zaczerpniemy sił do dalszej pracy nad wzmocnieniem i rozwojem Państwa.

W skupieniu ducha w uroczystym nastroju weźmy udział w nabożeństwach, które się odbędą we wszystkich kościołach, by podziękować Bogu za wolność i prosić o dalszy pomyślny rozwój Kraju. Dajmy wyraz zewnętrznych naszych uczuć przez ozdobienie domów flagami o barwach państwowych. Weźmy wszyscy udział w pochodach, wieczorach i akademjach, urządzanych w tym dniu ku uczczeniu Ojczyzny.

Okażmy wzmocnioną ofiarność społeczną i dla większego uczczenia rocznicy zbudujmy pomnik Niepodległości, nie z kamienia, lecz pomnik żywy.

Tym widomym znakiem naszych uczuć będzie „Dom Zdrowia", który zostanie ufundowany ze składek publicznych w myśl uchwały powziętej przez Komitet Powiatowy na terenie gminy Rudołtowice w pobliżu zdrojowiska w Goczałkowicach. Przez zakup tego domu, którego przeznaczeniem będzie ulżyć doli najbiedniejszych przekażemy przyszłym pokoleniom nasze umiłowanie Ojczyzny i wskażemy najgodniejszy sposób uwiecznienia miłości kraju.

Nie szczędźmy więc grosza, niech nikogo nie braknie w rzędzie ofiarodawców, niech każdy obywatel w miarę możności choć najdrobniejszym datkiem przyczyni się do powstania dzieła, które będzie chlubą powiatu Pszczyńskiego.

Dr. Tadeusz Jarosz, Starosta
i Przewodniczący Powiatowego Kom.

**— Zarząd Okr. Mikołowskiego S. M. P.**

W niedzielę 4. b. m. odbyło się zebranie Zarządu okręgu Mikołowskiego S. M. P. w Ornontowicach. Zebranie zagaił prezes Markiefka, witając ks. prof. Tomalę i wszystkich obecnych. Zebranie miało przebieg sprawozdawczy. Wygłoszono dwa referaty: ks. sekr. gen. prof. Tomali „Jak przygotować w S. M. P. Święto Młodzieży", oraz referat „Jak pracować w porze zimowej" — p. prezes okręgowy Markiefka. Następnie przystąpiono do wyboru nowego sekretarza okręgowego, z powodu zaciągnięcia do wojska starego sekretarza i wybrano jednogłośnie p. Szafrańca Emila z Jaśkowic.

**— Ćwiczenia Zw. Podoficerów Rez. w Mikołowie.**

Dnia 17. 11. 28 odbędą się ćwiczenia tutejszego koła na sali p. Kiela przy ulicy Krakowskiej, jako też wykłady o obronie przeciwgazowej i strzelanie z broni małokalibrowej. Rozpoczęcie powyższych ćwiczeń nastąpi o godz. 19.30 na które zaprasza się o gremjalne przybycie. — Komendant Ogóln. Zw. Podoficerów Rezerwy w Mikołowie.

**— Z Kat. Tow. Polek w Mikołowie.**

W dniu Wszystkich Świętych obchodziło tutejsze Kat. Tow. Polek 5-letnią rocznicę poświęcenia sztandaru. Z okazji tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na którem przystępowały wszystkie członkinie do Stołu Pańskiego. W niedzielę ub. odbyła się uroczysta akademja, którą zaszczycił ks. Prałat Skowroński oraz szereg osób z inteligencji miejscowej. Po zagajeniu akademji przez przewodniczącą p. Lisową przemówił ks. Prałat Skowroński o zadaniach Polki katoliczki. Przemówienie ks. Prałata wywarło wielkie wrażenie, za co nagrodzono mówcę oklaskami. Następnie wygłosiła referat p. Gruchlikową Kat. Tow. Polek dziękuje wszystkim obecnym a także p. Ligoniowi staropolskim „Bóg zapłać.

**Zarząd.**

**— Targ w Mikołowie.**

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 14. listopada 1928 r., jarmark znów w czwartek, dnia 15. listopada roku bież.

**— Jednorazowa zapomoga dla miejskich biednych i bezrobotnych miasta Mikołowa.**

Magistrat miasta Mikołowa uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu, udzielić miejskim biednym i bezrobotnym z okazji dziesięcioletniej rocznicy istnienia Państwa Polskiego jednorazową zapomogę, a to: każdemu miejskiemu biednemu wsparcie w wysokości wypłaconego mu wsparcia w dniu 1. listopada r. b., każdemu bezrobotnemu, pobierającemu bony, wsparcie w wysokości udzielonych w październiku r. b. bonów. Powyższe wsparcie wypłacać będzie w dniu 10. b. m. Kasa Miejska.

**— Kom. gwiazdkowy dla kolejarzy.**

Komitet gwiazdkowy Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach zaleca wdowom i sierotom po pracownikach Polskich Kolei Państwowych, nie pobierającym pensyj wdowich wzgl. sierocych, aby zgłosiły się do zawiadow-

ców stacyj swego miejsca zamieszkania, który wciągnie je do ewidencyj osób proponowanych do obdarowania na gwiazdkę.

—o—

**Guwernantka.**

Pani: Dlaczego porzuciła pani ostatnie swoje miejsce?

Guwernantka: Ponieważ nie chciałam myć dzieci.

Dzieci chórem: Mamusiu, prosimy ją wziąć.





## Programy radjowe.

### KATOWICE.

**Niedziela 11. 11.**

8.45 — Transm. dzwonu Zygm. na Wawelu, 9.30 — Transmisja rewji wojskowej, 12.10 — Transm. koncertu z Filharmonji Warsz., poczem przemówienie gen. dr. Romana Góreckiego nad Grobem Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca, 14.30 — Transm. uroczystych akademji ze stacji: Kraków i Katowice, 17.00 — Transm. uroczystej akademji z Filharmonji Warsz., 18.15 — Transmisja dla młodzieży, 20.00 — Transm. pochodu historycznego, 22.00 — Transm. uroczystej akademji z Klubu Urzędn. Państw. w Warszawie. Po akademji transm. muzyki lekkiej.

**Poniedziałek 12. 11.**

15.45 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.25 — Program dla dzieci starszych i młodzieży, 17.10 — Audycja poświęcona poezji polskiej, 17.35 — Odczyt, 18.00 — Konc. pop. Ork. klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Bery i bojki śląskie, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikaty, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Wilna, 22.00 — Komunikat, 22.30 — Odczyt w jęz. franc.

**Wtorek 13. 11.**

15.45 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.55 — Komunikat, 17.10 — Wykład historji Polski, 17.35 — Odczyt, 18.00 — Transmisja konc. pop. z Warsz., 18.55 — Rozmaitości, 19.10 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transm. konc. międzynarodowego z Pragi, 22.00 — Komunik.

**Środa 14. 11.**

15.45 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.30 — Audycja dla młodzieży, 17.10 — Odczyty, 18.00 — Transm. z Auli Uniwers. Jagiellońskiego, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Słów kilka z okazji Srebrnego Wesela prof. Stan. Ligonia, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Konc. wiecz. 22.00 — Komunikat, 22.30 — Transm. muz. lekkiej.

**Czwartek 15. 11.**

11.56 — Sygnał czasu, 12.05 — Odczyt, 12.30 — Transm. z Filharmonji Warsz., 15.45 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.10 — Odczyt, 17.35 — Skrzynka pocztowa, 18.00 — Audycja literacka z Wilna, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.05 — Odczyt, 20.30 — Transm. koncertu wiecz., 22.00 — Komunikat, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej.

**Piątek 16. 11.**

15.45 — Komunikaty, 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych, 16.50 — Komunikaty, 17.10 — Wykład historji Polski, 17.35 — Odczyt, 18.00 — Koncert popołudniowy, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikat, 20.15 — Transm. konc. symfonicznego z Warsz., 22.00 — Komunikat, 22.30 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

**Sobota 17. 11.**

15.45 — Komunikaty, 16.00 — Konc. z płyt gramofonowych, 17.10 — Nauka czytania nut, 17.35 — Skrzynka poczt. Radjostacji Katowickiej dla dzieci, 18.00 — Audycja zespołowa dla dzieci, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikaty, 19.30 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warsz., 22.00 — Komunikat, 22.30 — Transm. muzyki tan.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

## Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

**OBWIESZCZENIE!**

Z okazji przypadającego na dzień 11. listopada r. b. święta obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego uprasza się Szan. Obywatelstwo o udekorowanie swoich domów, iluminowanie okien w sobotę, dnia 10. listopada r. b. podczas capstrzyku i wywieszenie sztandarów narodowych w dniu 10. i 11. listopada r. b.

Mikołów, dn. 8. listopada 1928 r.

**Magistrat.**

(—) Koj, burmistrz.